

Lechosław Jocz^{*}

Akademia im. Jakuba z Paradyża
Gorzów Wielkopolski

Fundamentalne dzieło z fonetyki i fonologii słowiańskiej

Рес.: Ирена Савицка, Агата Травињска, Веселинка Лаброска, Анна Цихнерска, Бранислав Геразов, **Фонетика и фонологија на македонскиот стандарден јазик. Сегментална фонетика и фонологија**. – Скопје: Македонска академија на науките и уметностите, 2022. – 336 стр.

Рес.: Ирена Савицка, Бранислав Геразов, Веселинка Лаброска, Агата Травињска, Анна Цихнерска, **Фонетика и фонологија на македонскиот стандарден јазик. Супraseгментална фонетика и фонологија**. – Скопје: Македонска академија на науките и уметностите, 2021. – 228 стр.

Recenzowane książki są pierwszym ze wszech miar nowoczesnym i kompletnym opisem fonetyki i fonologii współczesnego literackiego języka macedońskiego.

Recenzję rozpocznę od tomu poświęconego fonetyce i fonologii segmentalnej.

Książkę rozpoczyna wstęp (ss. 7–14), a następnie rozdziały I i II stanowiące ogólne wprowadzenie do fonetyki (ss. 15–49) i fonologii (ss. 51–75). Znajdziemy tu zwięzły opis zastosowanej transkrypcji, dość obszerne wprowadzenie w zagad-

^{*} Lechosław Jocz, Associate Professor, Faculty of Humanities, Jacob of Paradies University in Gorzów Wlkp. Poland.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4714-8462>.

e-mail: ljocz@ajp.edu.pl.

nienia budowy aparatu mowy i słuchu oraz fonetyki artykulacyjnej i akustycznej, a następnie wprowadzenie w problematykę fonologii wraz ze zwięzłą charakterystyką najważniejszych fonologicznych szkół metodologicznych. Dzięki temu wszystkiemu książka jest nie tylko naukowym opisem systemu dźwiękowego języka macedońskiego, ale również kompletnym podręcznikiem akademickim, którego czytelnik nie musi w zasadzie sięgać do innych opracowań przy lekturze rozdziałów zasadniczych. Zwrócić tu należy również uwagę na precyzyjne i obszernie zdefiniowanie ram metodologicznych przyjętych przez Autorów.

Zasadniczą część dzieła stanowią rozdziały III–VI, poświęcone kolejno junktantom (ss. 77–92), samogłoskom (ss. 93–169), sonantom (ss. 171–218) i obstruentom (ss. 219–294). Przedstawiony model junktur – oprócz oczywistej istotności dla opisu wielu zjawisk dźwiękowych w języku macedońskim (jak np. asymilacji spółgłoskowych) – jest według mnie bardzo wartościowy również z teoretycznego, ogólnofonologicznego punktu widzenia.

Rzeczą wymagającą dobitnego podkreślenia i wyrażenia najwyższego uznania dla Autorów jest ogrom wykonanych badań akustycznych i ich niezwykle bogate wykorzystanie zarówno w opisie fonetycznym, jak i fonologicznym niemal na każdej stronie książki. Dotyczy to przy tym wszystkich wyróżnionych klas głosek: samogłosek, sonantów i obstruentów, a w zakresie pośrednich korelatów fonetycznych również junktur. Tekst jest przy tym opatrzonej licznymi ilustracjami obrazującymi omawiane fakty akustyczne. Rzecz może być niedostrzegalna dla czytelników, którzy sami nigdy nie zajmowali się fonetyką akustyczną, ale osobę znającą badania fonetyczno-akustyczne od podszewki bogactwo danych akustycznych i świadomość liczby pojedynczych pomiarów koniecznych do jego uzyskania wprost rzuca na kolana.

Przedstawione analizy akustyczne są zresztą nie tylko liczne i ekstensywne, ale też bardzo dobrze przemyślane. Ze wszech miar słuszne było np. wydzielenie przy opisie redukcji samogłoskowej pozycji wygłosowej jako osobnego kontekstu (118–141). Samogłoski wygłosowe wykazują bowiem zazwyczaj szczególną długość i są w językach fleksyjnych elementami wykładników kategorii morfologicznych, w związku z czym oczekiwać można od nich niższego stopnia redukcji jakościowej, co zresztą potwierdziły badania Autorów nad materiałem macedońskim.

Wiele analiz i uwag dotyczy przy tym zagadnień opisywanych w starszej literaturze sprzecznie lub niejasno, nieporuszonych dotychczas w ogóle czy też wręcz zjawisk zupełnie nowych. Moją uwagę zwrócił tu przede wszystkim akustyczno-fonetyczny opis opozycji pomiędzy /k, g/ w pozycjach zmiękczenia a /c, ɟ/ (ss. 229–233). Należy tu również m.in. stwierdzenie wahliwej miękkości /ʃ, ʒ/ (ss. 238–239), opis opozycji między afrykatami a homoorganicznymi sekwencjami zwarta + szczelinowa (ss. 245–248), analiza fryktywizacji /n/ przed szczelinowymi (s. 212), czy zwrócenie uwagi na załączkową tendencję do wymowy /t/ jako [w] (ss. 190, 200).

Na pozór drobnym, ale według mnie bardzo ważnym elementem jest wskazywanie w tekście książki na potrzebę bardziej szczegółowych badań nad różnymi

zagadnieniami. Przykładem jest tu chociażby kwestia asymilacyjnej nazalizacji samogłosek (ss. 145–146) czy wahań wymowy /e/ w osi F1 (s. 141). Sprawia to, że książka staje się inspiracją dla czytelników i drogowskazem do dalszych badań.

W zakresie fonologii chciałbym zwrócić uwagę na uwzględnianie swobodnej wariacji przy przyporządkowywaniu wartości cech dystynktywnych. Dobrym przykładem jest tu fonologiczny opis /r/ (s. 185), które – ze względu na występowanie rozmaitych fakultatywnych wariantów o różnym miejscu i sposobie artykulacji – zinterpretowane zostało jako maksymalnie nienacechowane w dendrycie sonantów (tzn. wszystkie cechy mają tu wartość ujemną). W opisach fonologicznych wybór cech dystynktywnych i przyporządkowanie ich wartości poszczególnym fonomom sprawia nierzadko wrażenie raczej mechaniczne i uwarunkowane bardziej przyjętymi ramami metodologicznymi niż realiami badanego języka. Autorzy recenzowanej książki poszli tu inną, właściwą drogą.

Swoistym podsumowaniem książki jest rozdział VII, poświęcony fonetyce tekstu (ss. 295–309). Przedstawione tu wyniki badań i wnioski są interesujące nie tylko dla opisu języka macedońskiego, ale również dla językoznawstwa ogólnego i typologicznego.

Na koniec kilka uwag krytycznych, bez których recenzja nie mogłaby się obyć.

Rozważania na temat różnic w wymowie samogłosek akcentowanych i nieakcentowanych (wspomniane już powyżej), jak zresztą wszelkie podobne analizy rozkładów, warto by poprzeć wynikami testów statystycznych. Wzrokowa analiza rozkładów czy też rozpatrywanie średnich może bowiem uprawniać do wniosków o wystarczającym poziomie pewności tylko w skrajnych przypadkach (a nie wszystkie przedstawione takie są).

Analizy fonologiczne wydają mi się niekiedy nazbyt implicytne i pozostawiają czasem czytelnika z wrażeniem, że coś nie do końca rozumie albo że coś istotnego mu umknęło. Pewną rolę odgrywa tu czasem również fakt, że istotne dla danego zagadnienia informacje znajdują czasem w tekście w pewnym oddaleniu od siebie i bez odnośników. Zakładam, że główną przyczyną jest tu moja niezbyt głęboka wiedza na temat fonologii języka macedońskiego, problem pozostaje jednak według mnie problemem. Np. kilkakrotna uważna lektura fragmentów poświęconych fonomom /h/ i /k/ (ss. 174–178, 191–202) pozostawiła mnie z nieodpartym odczuciem wątpliwości, czy rzeczywiście mamy tu do czynienia z dwoma odrębnymi fonemami lub przynajmniej czy ich rzeczywista dystrybucja leksykalna pokrywa się z tą przyjętą przez Autorów.

Wątpliwości budzi opis dźwięczności spółgłosek zwartych i parametru VOT. Problemów jest tu parę. Po pierwsze, Autorzy oprócz zwartych bezdźwięcznych i stricte dźwięcznych zwrócili uwagę na szczególny wariant zwartych dźwięcznych, w którym dźwięczność obejmuje tylko początek zvarcia, a potem zanika, określając go mianem „niestandardowego” (i odsyłając do opisu uwzględniającego analogiczne zjawisko w języku polskim). Nie jestem pewien, czy określenie to jest właściwe. Mamy tu raczej do czynienia z wariantem po prostu słabo rozpoznanym,

na który rzadko zwraca się uwagę i który był zapewne trudny do zauważenia przed epoką komputerowych badań fonetycznych. Sam w sobie nie jest on raczej niczym niezwykłym (obserwowałem go m.in. w kaszubskim, czeskim, górno- i dolnołużyckim) i niestandardowym. Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z mechanizmem pozwalającym na utrzymanie docelowej długości zwarcia przy zbyt szybkim wzroście ciśnienia w jamie ustnej na jego początku (spowodowanym brakiem synchronizacji pomiędzy gestami artykulacyjnymi i fonacją). Po drugie, VOT został zdefiniowany przez Autorów jako odcinek obejmujący płożę i (następujący) szum. Abstrahując od tego, że nie jest to parametr charakteryzujący tylko spółgłoski zwarte (jak sugeruje tekst), definicja taka nie jest poprawna. VOT to w przypadku zwartych odcinek czasu pomiędzy płożą a początkiem dźwięczności (który to zresztą w przypadku bezdźwięcznej płoży niekoniecznie musi pokrywać się z początkiem ustalonej fazy następującej samogłoski). Dla stricte dźwięcznych parametr ten przyjmuje wartości ujemne (dźwięczność nieprzerwanie poprzedza płożę), a u bezdźwięcznych dodatnie (dźwięczność następuje po płoży). Dźwięczne z zanikającą dźwięcznością trzeba natomiast traktować w szczególny sposób, podając odległość początku dźwięczności zwarcia od płoży, długość trwania owej dźwięczności, a następnie długość odcinka bezdźwięcznego przed płożą oraz po niej. Traktowanie takich realizacji przy pomiarach akustycznych jak zwykłych bezdźwięcznych, z pominięciem początkowej dźwięczności (która jest przecież istotna percepcyjnie i wskazuje na dźwięczność fonologiczną), mija się zupełnie z celem. Nie rozumiem, czemu Autorzy poddali analizie tylko dźwięczne z zanikającą dźwięcznością (nie zaznaczając tego zresztą eksplicytnie w tekście, co sugeruje, że chodzi tu o stricte dźwięczne) i, przede wszystkim, dlaczego potraktowali je w zakresie wykonanych pomiarów i ich analizy w taki sam sposób jak zwykle bezdźwięczne.

Jeżeli chodzi o opis fonologiczny, to nie przekonuje mnie przenoszenie trywialnych asymilacji dźwięczności i miejsca artykulacji na poziom głęboki, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy są to zjawiska fakultatywne (ss. 74, 209, 260). Interpretacja słów typu *свадба, станбен, гласче* jako /svatba, stanben, glastʃe/ w porównaniu z proponowanymi /svadba, stamben, glastʃe/ jest bardziej ekonomiczna zarówno z punktu widzenia modelu fonologicznego, jak i z perspektywy mentalnej (zapamiętanie jednej głębokiej formy morfemu i uniwersalnej zasady wymaga mniej wysiłku pamięciowego niż zapamiętywanie potencjalnie licznych wariantów jednego i tego samego morfemu, których forma jest przewidywalna z kontekstu). Rozumiem, że takie postępowanie uwarunkowane jest przyjętymi ramami metodologicznymi, w tym konkretnym przypadku uważam jednak, że jest to ich istotna niedoskonałość. Zresztą w typie *гласче* nie jest do końca jasne, jaką interpretację przyjmują Autorzy. Na wstępie jest bowiem mowa o substytucjach głębokich, podczas gdy podane poniżej reguły wyglądają raczej jak alofoniczne (ss. 260–263).

Ostatnia uwaga krytyczna dotyczy spektrogramów, których część jest dość nieczytelna. Zdaję sobie sprawę, że tworzenie (zwłaszcza masowe) spektrogramów

przejrzystych i dobrze wyglądających w druku jest czynnością niezwykle uciążliwą (niestety każdy z dostępnych programów ma tu takie czy inne wady). Dużo pomógłby jednak wybór spektrogramów szerokopasmowych zamiast wąskopasmowych i bardziej zindywidualizowany dobór zakresu dynamicznego.

Powyższe uwagi krytyczne nie zmieniają faktu, że mamy tu do czynienia z dziełem monumentalnym i według mnie najlepszym opisem systemu dźwiękowego któregośkolwiek z języków słowiańskich.

Przejdźmy do tomu poświęconego fonetyce i fonologii suprasegmentalnej.

Książkę rozpoczyna krótka przedmowa (ss. 7–14) i wstęp (ss. 15–27), po której omówiona została problematyka sylaby (ss. 29–58), słowa prozodycznego (ss. 59–115), frazy (ss. 117–178) i tekstu (ss. 179–200).

W rozdziale I po krótkim wprowadzeniu teoretycznym przedstawiony został model sylaby języka macedońskiego. W formie tabel i list zaprezentowane zostały grupy spółgłoskowe występujące w nagłosie, wygłosie i śródgłosie, a na ich podstawie ustalone zostały możliwe struktury sylaby macedońskiej. Następnie omówione zostało zagadnienie podziału słów na sylaby. W podsumowaniu sylaba macedońska zdefiniowana zostaje jako jednowierzchołkowa, oparta na sonorności. Rozdział ten stanowi obszerne i szczegółowe podsumowanie wiedzy o strukturze sylaby w języku macedońskim.

W rozdziale II omówione zostały problemy związane z miejscem akcentu w obrębie słowa prozodycznego. Autorzy zauważają, że odstępstw od ogólnej zasady akcentuacji jest na tyle, iż trudno tu już mówić o wyjątkach. Oprócz licznych zapożyczeń mamy tu do czynienia z odstępstwami rodzimymi, głównie wynikającymi z kontrakcji samogłosek oraz z wahań akcentuacji słów złożonych. Pomimo pewnej tendencji do adaptacji zapożyczeń do systemu akcentuacji paroksytonicznej, w wielu przypadkach akcent paroksytoniczny i oksytoniczny ustabilizował się w systemie języka macedońskiego. Autorzy stwierdzają, iż rolę odegrały tu (oprócz zapożyczeń) odmienny system akcentuacji na połowie obszaru Macedonii oraz kontakt z sąsiednimi językami. W związku z tym konkludują oni, iż akcent macedoński nie może pełnić funkcji delimitacyjnej, a jego jedyną funkcją jest kumulacyjna.

Następnie Autorzy szczegółowo opisują zachowanie akcentu w połączeniach słów samodzielnych akcentowo z klitykami, w połączeniach słów samodzielnych akcentowo oraz słowach złożonych z szerokim uwzględnieniem wariantywności, zjawisk nowych i nienormatywnych. Na podstawie analizy materiału stwierdzają oni odejście od akcentuacji w ramach wyrazu prozodycznego do akcentuacji w ramach leksemu (co ogranicza m.in. przesuwanie akcentu na klityki), co jest wnioskiem interesującym i bardzo ważnym. Zwracają przy tym uwagę na fakt, iż norma języka macedońskiego pozostaje w tym zakresie konserwatywna i nie reaguje na najnowsze zmiany w uzusie.

W następnej kolejności Autorzy przechodzą do zagadnień fizycznej przyrody akcentu macedońskiego. Zreferowane zostają tu starsze badania, a następnie przed-

stawione wyniki oryginalnych analiz akustycznych. Głównym fizycznym korelatem akcentu okazuje się długość (samogłoska akcentowana jest dłuższa od sąsiednich), a dużo mniej ważnym (i prawdopodobnie nieistotnym perceptywnie) amplituda. Ton podstawowy nie odgrywa tu natomiast żadnej roli.

W rozdziale III odnajdujemy szczegółowy opis intonacji z uwzględnieniem współczesnego materiału językowego i z wykorzystaniem badań akustycznych. Za główną funkcję intonacji Autorzy uznają rytmizację tekstu. Funkcja semantyczna okazuje się natomiast drugorzędna i zyskuje na istotności tylko wtedy, gdy modalności zadania nie można ustalić na podstawie innych cech tekstu.

Rozdział IV poświęcony jest tempu i rytmice tekstu w języku macedońskim. Autorzy, bazując na oryginalnych analizach i uwzględniając powolne, neutralne i szybkie tempo mowy, ustalają tu m.in. liczbę możliwych segmentów słabych pomiędzy dwoma segmentami silnymi na poziomie sylaby, taktu i frazy. Ciekawym spostrzeżeniem jest ustalenie, iż ogólne tempo mówienia jest nieco wyższe u kobiet (obserwujemy tu krótszy odstęp między samogłoskami akcentowanymi oraz większą średnią sylab na minutę).

Podobnie jak w przypadku tomu poświęconego fonetyce i fonologii segmentalnej, mamy tu do czynienia z opisem niezwykle ważnym i potrzebnym. Znów odnajdujemy tu opisy zagadnień dotychczas nieprzebadanych oraz bogate wykorzystanie danych eksperymentalnych i akustyczno-fonetycznych. Chyba żaden inny język słowiański nie dysponuje tak obszernym i kompletnym opisem prozodii. Szczególnie ciekawe są według mnie wnioski dotyczące fonetycznej przyrody akcentu oraz kształtu i roli konstrukcji intonacyjnych. Opis ten charakteryzuje się nie tylko wysoką wartością naukową, ale będzie również bardzo istotny (np. w zakresie miejsca akcentu) dla rozwoju normy literackiego języka macedońskiego. Uchwycenie istoty najnowszych zmian akcentuacji jest wartościowe także dla językoznawstwa diachronicznego i zrozumienia analogicznych zmian w historii innych języków słowiańskich.

Na koniec kilka uwag krytycznych.

Uważam, że przedstawiona tradycyjna reguła określająca miejsce akcentu w języku macedońskim jest redundantna. Zbędne jest tu mianowicie rozbudowywanie zasadniczej zasady proparoksytonezy o punkt stanowiący, że słowa dwusylabowe akcentowane są na sylabie drugiej od końca. Dokładnie tak samo zbędne byłoby jej rozbudowanie o punkt, że w wyrazach jednosylabowych akcent pada na ich jedyną sylabę. Zasada akcentowania na trzeciej sylabie od końca implikuje bowiem, że słowa krótsze będą akcentowane na najbliższej sylabie do brakujących trzech (czyli na drugiej od końca w wyrazach dwusylabowych i pierwszej od końca w jednosylabowych).

Chyba zbyt pochopnie i zdecydowanie odrzucona zostaje możliwość wypełniania przez akcent macedoński funkcji delimitacyjnej. Pomimo istotnie znacznej liczby wyjątków od ogólnej zasady, niemała część z nich pozostaje jednak bardzo charakterystyczna i łatwo identyfikowalna pod względem morfologicznym (np. liczne

czasowniki z sufiksem jak *-up-* jak *konupa*, rzeczowniki z sufiksem *-ucm-* jak *бузамуцм* czy imiesłowy typu *будејку*). Przy ocenie liczbowego udziału wyjątków chodzi tu Autorom zresztą, jak rozumiem, o ich częstotliwość słownikową, a nie tekstową. Spora część cytowanych leksemów nie należy natomiast do języka codziennego (jak choćby różnego rodzaju terminy naukowe) czy ogólnie do pojęć, od których można oczekiwać wysokiej średniej częstotliwości tekstowej w codziennej komunikacji. Jak zresztą zauważają Autorzy, nawet w najnowszych czasach zaobserwować można pewną tendencję do dostosowywania akcentuacji zapożyczeń do wzorca rodzimego. Wydaje mi się, że w takiej sytuacji użytkownikom języka przy analizie słuchanego tekstu nadal „opłaca się” zakładać, że po dwóch sylabach po sylabie akcentowanej będą mieli do czynienia z granicą między słowami (morfologicznymi lub fonetycznymi). Prawdopodobieństwo, że tak właśnie jest, jest bowiem nadal wyraźnie wyższe, niż prawdopodobieństwo popełnienia błędu.

Niekiedy Autorzy referują obszernie własne badania opublikowane już dawniej. Tu brakuje mi niekiedy (np. w części poświęconej fizycznym korelatom akcentu) krótkiego zreferowania pewnych istotnych szczegółów metodologicznych. Oczywiście zawsze można sięgnąć do cytowanych opisów, ale z racji na charakter książki, będącej całościowym, kompletnym opisem o cechach kompendium, tego typu informacje byłyby przydatne.

Oczywiście zamierzeniem moim nie jest tworzenie wrażenia, że recenzowane dzieło oceniam bardziej krytycznie niż pozytywnie, jest bowiem zgoła odwrotnie. Tak to już jednak niestety bywa, że krytyka nielicznych rozwiązań szczegółowych zajmuje nieproporcjonalnie dużą część tekstu recenzji.

Podsumowując, oba recenzowane tomy są kamieniem milowym w opisie fonetyki i fonologii macedońskiej. Opis jest nowoczesny pod każdym względem, a analizy stanowiące jego podstawę zostały wykonane na najwyższym poziomie. Książki te są istotne nie tylko dla macedonistyki, ale również dla sławistyki w ogóle i dla językoznawstwa ogólnego i typologicznego.

Summary

A fundamental work on Slavic phonetics and phonology

The article presents a review of the newest description of the Macedonian sound system, a two-volume work *Фонетика и фонологија на македонскиот стандарден јазик*.

Keywords: Macedonian language, phonetics, phonology.